Rok III — Nr 47 (79) Bydgoszcz, dnia 7 grudnia 1947 r. Cena zł 15

RZEMIEŚLNIK POMORSKI

TYGODNIK GOSPODARCZY

Józef Kołodziejczyk

Walka z nielegalnym rzemiosłem w dawnych czasach i obecnie

Przede wszystkim określimy, co to jest nielegalne rzemiosło, zwane u nas partactwem, a za granicą określane mianem czarnej pracy. Otóż mianem tym obejmujemy zazwyczaj każdą pracę rzemieślniczą, wykonywaną przez nieuprawnionych i niekwalifikowanych pracowników wzgl. przez pokątne, niezarejestrowane przedsiębiorstwa.

Jak już z tego określenia wynika, nielegalne rzemiosło może z powodzeniem konkurować z legalnymi warsztatami rzemieślniczymi, gdyż nie opłaca podatków i wynagradza pracowników poniżej przyjętych stawek, wskutek czego może naginać swoje ceny poniżej pewnego poziomu.

Nielegalne, pokątne rzemiosło opiera swój byt na klienteli, która chcąc oszczędzić drobną nieraz sumę powierza pracę partaczom, nie licząc się z tym, że w rzeczywistości na takim oszczędzaniu tylko traci. Rzecz jasna bowiem, że pokątni rzemieślnicy wykonują swe prace niesolidnie względnie z małowartościowych materiałów, chcąc zarobić, a równocześnie konkurować z legalnymi warsztatami rzemieślniczymi.

Ponieważ pokątni rzemieślnicy nie opłacają podatków ani żadnych świadczeń społecznych i narażają przez to skarb państwa na poważne straty, ponieważ poza tym w interesie społecznym leży zwalczanie wszelkiej pracy niefachowej, nieodpowiednio wykonanej i niesolidnej, przeto z pokątnym rzemiosłem należy walczyć i doprowadzić do wyrugowania go z życia gospodarczego kraju. Takimi przesłankami kierowało się od dawnych wieków zorganizowane rzemiosło, zwalczając czarną pracę. W walce tej władze państwowe w różnych wiekach i krajach brały zawsze mniejszy lub większy udział.

Problem nielegalnego rzemiosła istnieje od dawien dawna, od chwili, kiedy rzemieślnicy zorganizowali się w cechach, by przez to podtrzymywać swoją wiedzę zawodową i stosować pewne zasadnicze prawa produkcji oraz wychowania nowych fachowców. Ponieważ w miastach średniowiecznych rzemiosło odgrywało rolę dominującą, ponieważ cechy posiadały wielki wpływ na władze miejskie, przeto zaprowadzono bardzo surowe sankcje przeciw rzemieślnikom i warsztatom pokątnym. Pokątne wykonywanie rzemiosła było uważane za przestępstwo a jego wykonawcy i klienci podlegali karom.

W wypadku wykrycia nielegalnego przedsiębiorstwa rzemieślniczego, władze cechowe konfiskowały cały towar tam się znajdujący oraz narzędzia pracy, niszcząc to wszystko. W tym wypadku klient tracił swój towar i nie miał prawa do odszkodowania. Pomimo usilnej walki cechów z partaczami, pokątne rzemiosło w owych czasach istniało a nawet kwitło, gdyż znajdowało się pod opieką magnatów, którzy takich nielegalnych rzemieślników zatrudniali u siebie i w potrzebie stawali w ich obronie.

W nowszych czasach walka z nieuczciwą konkurencją toczy się nie tylko u nas, ale i we wszystkich innych krajach europejskich. Szczególnie silnie rozwinęło się nielegalne rzemiosło przed wojną we Francji i w Niemczech. We Francji prowadzona była przed wojną na szeroką skalę zakrojona walka z czarną pracą i w konsekwencji wydano szereg dekretów dążących do zlikwidowania nielegalnego rzemiosła. W dekrecie z dnia 28 sierpnia 1935 r. zwrócono uwagę na dokładną kontrolę wykonywania zawodów, wzbraniając łączenia funkcji publicznych i zajęć prywatnych oraz zakazując pokątnego wykonywania zawodu chociażby nawet wynagrodzenie przewidziane było w naturze. Równie zdecydowaną walkę wydała nieuczciwej konkurencji Belgia, gdzie ukazał się dekret mający na celu wyeliminowanie czarnej pracy. W dekrecie tym zakazuje się podejmowania wszelkich spraw zawodowych w godzinach wolnych od zajęć w warsztacie, zabrania się także powierzania jakichkolwiek prac rzemieślniczych osobom, mającym inny sposób zarobkowania. Ustawa ta przewidziała wysokie sankcje karne za niepodporządkowanie się przepisom.

W Polsce przedwojennej organizacje rzemieślnicze i cechy w wielokrotnie uchwalanych rezolucjach domagały się wprowadzenia przez Izby ustawodawcze odpowiedniej ustawy, któraby wyeliminowała nielegalne rzemiosło z życia gospodarczego kraju. Wskazywano przy tym na szczególnie wielkie straty, jakie ponosi państwo i społeczeństwo przez pokątne rzemiosło budowlane, ślusarstwo samochodowe itp.

Obecnie sprawa nielegalnego rzemiosła stała się na nowo przedmiotem akcji mającej na celu definitywne jej załatwienie. Na ostatniej sesji Sejmu zagadnienie nielegalnego rzemiosła było szeroko omawiane. Okazuje się, że w Polsce istnieje około 40 tys. drobnych nielegalnych warsztatów rzemieślniczych zatrudniających około 50 tys. ludzi. Na ogólną ilość około 176 tys. zakładów rzemieślniczych w Polsce rzemiosło nielegalne stanowi około 23%. Czynniki

rządowe, które otaczają opieką placówki rzemieślnicze, niewątpliwie zadecydują pozytywnie pracujące rzemiosło uwolnić od szkodliwych nielegalnych elementów. Istniejące jeszcze podziemie rzemieślnicze zostanie zlikwidowane drogą współpracy z urzędami skarbowymi oraz współpracy z samorządem rzemieślniczym, a więc z cechami, powiatowymi związkami cechów i Izbami Rzemieślniczymi.

Podstawą do walki z podziemiem gospodarczym w rzemiośle są następujące przepisy prawne: prawo przemysłowe z dnia 7 czerwca 1927 r., rozporządzenie wykonawcze do prawa przemysłowego z dnia 7 grudnia 1927 r., instrukcja dla władz przemysłowych I i II instancji w myśl prawa przemysłowego oraz prawo budowlane z dnia 16 lutego 1928 r. Na podstawie tych przepisów można wszelkich rzemieślników, wykonujących nielegalnie swój proceder, skłonić do zarejestrowania swych warsztatów u właściwych terytorialnie władz przemysłowych oraz w Izbach Rzemieślniczych. Akcja ta oprzeć się musi o systematyczną kontrolę warsztatów rzemieślniczych przeprowadzoną łącznie z właściwymi branżowo cechami.

Nie potrzeba podkreślać, że zlikwidowanie nielegalnego rzemiosła połączone będzie nie tylko z korzyścią dla warsztatów legalnie istniejących, ale również przyniesie wielkie korzyści dla skarbu państwa.

RZEMIEŚLNICY!

Izba Rzemieślnicza w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że z dniem 30-go października 1947 r. wszedł w życie Dekret z dnia 28 października 1947 r. w sprawie obowiązku zawiadomienia o prowadzeniu przemysłu i wykonywaniu niektórych zajęć zarobkowych (Dz. U. R. P. Nr 66 z dn. 30 października 1947 r. poz. 403).

Zgodnie z dekretem obowiązkowi zawiadomienia o prowadzeniu przemysłu i wykonywaniu niektórych zajęć zarobkowych podlegają wszystkie osoby fizyczne i prawne, które prowadzą samodzielne przemysł rzemieślniczy.

Podlegający powyższemu obowiązkowi winni najpóźniej do dnia 20 grudnia 1947 r. dokonać tego obowiązku w terytorialnie właściwych Powiatowych Związkach Cechów, a w m. Bydgoszczy w Izbie Rzemieślniczej z jednoczesnym uiszczeniem przewidzianych opłat we właściwych terytorialnie Urzędach Skarbowych.

Osoby uchylające się od wykonania obowiązku zawiadomienia podlegają karze aresztu do trzech miesięcy oraz grzywny do 500.000 zł albo jednej z tych kar z równoczesnym całkowitym wstrzymaniem ruchu zakładu przemysłowego, aż do czasu spełnienia obowiązku.

IZBA RZEMIEŚLNICZA W BYDGOSZCZY

UWAGA:

1. **Wszelkich informacji dotyczących sposobu zgłaszania i norm opłat jak również sprzedaży druków dokonuje Izba Rzemieślnicza oraz Powiatowy Związek Cechów w danym powiecie.**
2. **Celem uniknięcia natłoku przy zgłaszaniu zawiadomień należy zgłaszać się w terminach wcześniejszych, począwszy od dnia 26 listopada br.**

Obowiązek zawiadomienia o prowadzeniu i wykonywaniu niektórych zajęć zarobkowych

Dekretem Min. Przem. i Handlu z dnia 28. 10. 1947 r. nakłada się na wszystkich rzemieślników samodzielnych obowiązek zawiadomienia o prowadzeniu i wykonywaniu niektórych zajęć zarobkowych i to bez względu na to, czy posiadają uprawnienie do prowadzenia rzemiosła, czy są zarejestrowani w organizacjach samorządu gospodarczego rzemiosła i czy posiadają karty rejestracyjne Urzędu Skarbowego, czy też nie.

Obowiązek ten dotyczy także wszystkich osób, które rozpoczęły prowadzenie przemysłu lub wykonywanie zajęć zarobkowych w czasie od dnia 2 sierpnia 1947 r. do dnia wejścia w życie niniejszego dekretu.

Obowiązek ten ciąży także na spółdzielniach, prowadzących warsztaty rzemieślnicze, zwolnione są one jednak od wnoszenia opłat.

Za zajęcie zarobkowe należy uważać wykonywanie prywatno-prawnych, zawodowych i odpłatnych świadczeń rzeczy lub usług, które podlegają podatkowi obrotowemu. Także osoby, wykonywujące zajęcia zarobkowe, zwolnione całkowicie lub częściowo od podatku obrotowego nie są zwolnione od obowiązku zawiadomienia.

Przedsiębiorstwa, posiadające dwa lub więcej zakładów oddzielnych, dokonują zawiadomień o każdym z tych zakładów osobno.

Podstawa obliczenia opłaty, uiszczanej przy zawiadomieniu o prowadzeniu przemysłu, jest osiągnięty za miesiąc czerwiec 1947 roku obrót. Jeżeli w tym miesiącu przemysł lub inne zajęcie zarobkowe nie były **czasowo** prowadzone, podstawą obliczenia opłaty stanowi obrót za ostatni miesiąc, poprzedzający miesiąc czerwiec 1947 r.

Od obrotu, ustalonego za miesiąc czerwiec 1947 r. odlicza się obrót, będący podstawą obliczenia opłat, pobranych przy staraniach o zezwolenie na prowadzenie przedsiębiorstw handlowych i zawodowe wykonywanie czynności handlowych.

Dla przedsiębiorstw i zajęć, powstałych po dniu 1 czerwca 1947 r., podstawę obliczenia opłaty ustala właściwy urząd skarbowy.

Opłaty pobiera się w stosunku procentowym od obrotu czerwcowego i to:

1) przy wykonywaniu prywatno-prawnych zawodowych i odpłatnych świadczeń **usług** przy obrocie

do 10,000 zł	10%
od 10,000 zł do 20 tys. zł	12%
od 20.000 zł do 50 tys zł	15%
od 50,000 zł do 100 tys. zł	22%
ponad 100 tys. zł	30%

Do zawodów usługowych zaliczamy: kominiarzy, fryzjerów, ładowanie akumulatorów, farbiarze i chemiczne czyszczenie, dmuchacze szkła, czyszczenie szyb, pracze i prasowacze, wyprawianie skórek zwierzęcych, mereszkowanie, plisowanie.

Przy świadczeniach usług, dodawanie przez świadczącego zwyczajowo stosowanych w danej branży dodatków (np. mydła przez fryzjera, nici przez krawca, szpilek i gwoździ przez szewca), nie zmienia usługowego charakteru świadczenia.

2) przy wykonywaniu prywatno-prawnych zawodowych i odpłatnych świadczeń **rzeczy** lub świadczeń **mieszanych** rzeczy i usług przy obrocie

do 10 tys. zł	6%
od 10 tys. zł do 20 tys. zł	9%
od 20 tys. zł do 50 tys. zł	12%
od 50 tys. zł do 100 tys. zł	18%
ponad 100 tys. zł	22%

Powyższe opłaty obniża się o 40% na terenach województw: olsztyńskiego, szczecińskiego, białostockiego, gdańskiego, poznańskiego i wrocławskiego.

Na pozostałych terenach, w miejscowościach do 50 tys. mieszkańców, wysokość opłat obniża się o 25 procent.

Jeżeli opłata wynosi więcej, niż 500 tysięcy złotych, osoba, obowiązana do dokonania zawiadomienia, może wnieść opłatę w dwóch ratach, a mianowicie połowę (niemniej jednak, niż 500 tys. zł) w terminie, przewidzianym do dokonania zawiadomienia, a resztę w terminie jednego miesiąca od dnia upływu terminu płatności pierwszej raty.

Minister Przemysłu i Handlu może (lecz nie potrzebuje) na indywidualne podanie — w wypadkach wyjątkowych — przyznać ulgi w opłatach w wysokości, nieprzekraczającej jednak 50 procent opłaty należnej. Podanie o przyznanie ulgi należy wnieść do Izby Rzemieślniczej, (w terminie do 10 grudnia br.), do którego należy załączyć zaświadczenie urzędu skarbowego (rewizyjnego), stwierdzające, że zeznany w deklaracjach na zaliczki podatku obrotowego za miesiące styczeń — maj 1947 r. obrót, został przez urząd skarbowy uznany za rzeczywisty i, że nie miały wobec tego miejsca domiary zaliczek.

Wniesienie podania o ulgę nie zwalnia jednak od obowiązku wniesienia pełnej opłaty z tytułu zawiadomienia o prowadzeniu zakładu lub zajęcia. W razie przyznania ulgi, odpowiednia część kwoty zostanie zwrócona. Zaznacza się przy tym, że podanie takie można składać przed złożeniem zawiadomienia o prowadzeniu przemysłu rzemieślniczego.

Zarządzeniem Ministra Przem. i Handlu w porozumieniu z Min. Skarbu z dnia 21. 11. 1947 r. obniżono wysokość opłat o 30 procent dla następujących zajęć:

1) Zajęcia budowlane (betoniarze, terrakociarze, studniarze, dekarze, szklarze, izolatorzy, lakiernicy, malarze, murarze i budowa palenisk, układacze płyt i płytek i układanie ksylolitu, zduni, wykonywanie szyldów, rzeźbiarze w kamieniu, kamieniarze i szlifiarze marmuru, budowa dróg, sztukatorzy, garncarze, cieśle, stolarze budowlani, blacharze budowlani, centralne ogrzewanie, wodociągowcy oraz wszelkie zawody, mogące wykazać się wykonywaniem prac budowlanych;

2) wytwórnie wód gazowych, browarów oraz wyrobów lodów;

3) młyny handlowe;

4) rzemieślnicze przedsiębiorstwa piekarskie oraz rzeźnicko-wędliniarskie, o ile część ich obrotu w 1947 r. stanowiły artykuły, będące przedmiotem zapotrzebowania; reglamentowanego na podstawie żywnościowych kart zaopatrzenia;

5) wytwórnie konfekcji, których obrót za miesiąc czerwiec 1947 r., podlegający 4 proc. stawce podatku obrotowego, wynosił conajmniej 65 procent całego obrotu.

Powyższą obniżkę opłat stosuje się do kwoty opłaty, obliczanej po zastosowaniu obniżek już poprzednio wymienionych.

Jeżeli władza podatkowa wydaje w odniesieniu do zaliczki na podatek obrotowy za miesiąc czerwiec 1947 r. decyzję dokonania domiaru do obrotu, to osoba, obowiązana do zawiadomienia o prowadzeniu przemysłu i wykonywaniu niektórych zajęć zarobkowych, ma obowiązek uiszczenia dodatkowej opłaty w wysokości różnicy między opłatą wniesioną przy składaniu zawiadomienia, a tą, jaka się należy od obrotu, przyjętego przez władzę podatkową dla ustalania zaliczki.

Od obowiązku wnoszenia opłat są zwolnione:

1) przedsiębiorstwa: państwowe, samorządu terytorialnego, albo spółdzielnie;

2) przedsiębiorstwa, znajdujące się pod zarządem państwowym lub samorządowym;

3) spółki handlowe, w których większa część kapitału zakładowego należy do Skarbu Państwa, przedsiębiorstw państwowych lub samorządowych.

4) Min. Przem. i Handlu w porozumieniu z ministrem Skarbu, może zwolnić od obowiązku wnoszenia opłat przedsiębiorstwa, których zyski są obracane wyłącznie na cele publiczne.

W celu wypełnienia obowiązku zgłoszenia, każdy zainteresowany winien:

1) zgłosić się do właściwego terytorialnie Powiatowego Związku Cechów, a w miastach, będących siedzibą Izby Rzemieślniczej, do tejże Izby po informacje i wykup druków,

2) wnieść do Urzędu Skarbowego wzgl. Rewizyjnego opłatę według ustalonych norm i otrzymać tamże dowód wniesienia opłaty.

3) Dowód opłaty należy przedłożyć w Pow. Związku Cechów względnie w Izbie Rzemieślniczej, gdzie otrzyma się potwierdzenie odbioru dokonanego zawiadomienia.

Terminy do wnoszenia zawiadomień ustala się:

a) dla osób, prowadzących przemysł — do dnia 10. 12. 1947 roku,
b) dla osób, prowadzących przemysł rzemieślniczy do dnia 20. 12. 1947 r.
c) dla wszystkich pozostałych osób — do dnia 31. 12. 1947 roku.

Osoby, uchylające się od obowiązku wykonania zawiadomienia, podlegają karze aresztu do 3-ch miesięcy, oraz grzywnie do 500 tys. zł, albo jednej z tych kar z równoczesnym całkowitym wstrzymaniem ruchu zakładu aż do czasu spełnienia obowiązku.

Przy wnoszeniu opłat w Urzędzie Skarbowym wzgl. Rewizyjnym nie obowiązuje składanie podania o wymierzenie opłaty i wydanie dowodu jej uiszczenia, a wystarczy ustne zgłoszenie.

Cele pracowni psychotechnicznych i ich znaczenie dla rzemiosła

Zadaniem Instytutów Naukowych Rzem. Przem. jest podniesienie rzemiosła pod względem technicznym, gospodarczym i kulturalnym.

Wypełnienie tego zadania wiąże się ściśle z odpowiednim doborem pracowników w dziedzinie rzemiosła i przemysłu. Wynik pracy zależy przede wszystkim od tego, czy człowiek, który ją wypełnia nadaje się do tego rodzaju pracy pod względem fizycznym i psychicznym.

Pracownie poradn. zawodowego i badań psychotechnicznych przy Inst. Nauk. Rzem. Przem. mają za zadanie:

1. Udzielanie porad zawodowych zgłaszającym się na kursy przysposobienia zawodowego i sprawdzania za pomocą badań psychotechnicznych, czy kandydaci na kursy nadają się do obranego przez siebie zawodu.

Wieloletnia praktyka wykazała, że młodzież obierając zawód kieruje się zupełnie przypadkowymi motywami. Około 70% wstępujących do szkół i na kursy zawodowe nie zastanawiało się w ogóle nad sprawą wyboru zawodu. Około 50% nie słyszało o istnieniu zawodów nawet dość popularnych, około 60% nie wiedziało, że każdy zawód stawia pracownikowi odmienne wymagania (Dane Centrali Por. Zawod. w Warszawie z r. 1933/4). Na skutek niewłaściwego wyboru szkoły duży % młodzieży odpada w toku nauki, marnując swój czas i powodując stratę pieniędzy zużytych na ich kształcenie.

Według danych Pracowni Psychotechnicznych Państw. Szkoły Budownictwa w Warszawie, a uznanych przy badaniu za niezdatnych do tego typu szkoły

po I roku zostało 60%
po II roku zostało 25%
po III roku zostało 21%.

Natomiast z pośród zakwalifikowanych przez badanie jako nadających się do szkoły

po I roku zostało 90%
po II roku zostało 76%
po III roku zostało 71%.

Przechodząc do pracy w zawodzie bez badania psychotechnicznego pracownicy w wielkim % okazują się nieprzydatni do obranego przez siebie zawodu. Jeden z wybitnych przemysłowców i profesorów Centralnej Szkoły Sztuk i Rzemiosł w Paryżu na podstawie długoletniego doświadczenia podaje, że na 100 pracowników w rzemiośle i jakimkolwiek innym zawodzie 2—3 pracuje wybitnie, 20 — średnio, a reszta powinna była otrzymać skierowanie do innych zawodów. Statystyka śmiertelnych wypadków przy pracy stwierdza, że przy normalnej organizacji ośrodka przemysłowego pod względem bezpieczeństwa przy pracy 50—70% śmiertelnych wypadków jest spowodowanych brakiem odpowiedniego przeszkolenia technicznego pracowników oraz ich fizjologicznych i psychicznych nieprzystosowaniem do danego rodzaju pracy.

Paryskie Tow. Transportowe Komunalne podaje, że w okresie 1924—1936 w którym prowadzone były badania psychotechniczne, zwiększono tabor o 16%, a ilość wypadków **zmniejszyła się** o 47%.

W tym samym czasie w całym okręgu paryskim, gdzie nie stosowano badań psychotechnicznych, ilość samochodów wzrosła o 176%, a ilość wypadków **powiększyła się** o 107%.

2. Drugim więc działem badań Pracowni Psychotechnicznej będzie sprawdzenie za pomocą badania lekarskiego i psychotechnicznego, czy robotnicy zgłaszający się na kursy przygotowujące ich do egzaminów czeladniczych nadają się do pełnienia pracy w swoim zawodzie. W wypadku wykrycia braków fizycznych względnie psychicznych, udzielanoby im wskazówek jaki dział pracy w danym zawodzie byłby dla nich odpowiedni (np. robotnik stolarski mógłby przejść do działu zabawkarstwa, pomocy szkolnych itp.).

3. Z uwagi na to, że z wiekiem traci się sprawność konieczną przy wykonywaniu pewnych funkcji w zawodach rzemieślniczych i przemysłowych (np. w zaw. budowlanym chodzenie na znacznej wysokości). Pracownie psychotechniczne przy Instytutach Nauk. Rzem. Przem. dawałaby możność pracownikom starszym skontrolowania swej sprawności zawodowej pod względem fizycznym i psychicznym, bo byłoby środkiem zapobiegawczym przeciw nieszczęśliwym wypadkom przy pracy.

4. W dziedzinie doskonalenia technicznego rzemiosła i przemysłu badania psychotechniczne mają zastosowanie:

a) przy ulepszeniu narzędzi pracy. Niemcy na wiele lat przed wojną stworzyli odrębną gałąź metod badania w tej dziedzinie stosując je dla celów praktycznych.
b) Międzynarodowy Kongres Kolejnictwa w Paryżu w r. 1937 stwierdził na podstawie danych z wielu państw, że zastosowanie badań psychotechnicznych dla celów szkolenia zawodowego wpływa na skrócenie czasu szkolenia i polepszenia jakości szkolenia.

W związku z tym do zadań pracowni psychotecznych przy Instytucie Nauk. Rzem. Przem. należałoby śledzenie pracy uczniów w szkołach zawodowych i warsztatach, badanie przyczyny niepowodzenia i pomoc uczniom nie dającym sobie rady.

c) Przy udzielaniu stypendiów dla specjalnie uzdolnionych należy brać pod uwagę potwierdzenie oparte na wyniku badań psychotechnicznych.
d) Pracownia psychotechniczna współdziała z Kierownictwem Kursów Pedagogicznych organizowanych przez Instytuty Naukowe Rzem. Przem. dla prowadzących warsztaty rzemieślnicze szkolące uczniów.

Z amerykańskim tempem powstaje instytut rzemieślniczy w Łodzi

W Łodzi przy ul. Łąkowej 4 budują się w rekordowym tempie gmachy i zabudowania warsztatowe Naukowego Instytutu Rzemieślniczego. Praca wre tam gorączkowo.

Nie czekając na całkowite wykończenie budynków, rozpoczęto rok szkolny w czasie przewidzianym.

Instytut kształci zawodowo cieśli, stolarzy, murarzy, zdunów, elektro-instalatorów, blacharzy i dekarzy. Młodzież ucząca się we własnych warsztatach buduje swój instytut własnoręcznie, własnym wysiłkiem Uczniowie pod kierunkiem nauczycieli-inżynierów kształcą się na wzorowych rzemieślników, pogłębiając swoje wiadomości teoretyczne pracą praktyczną.

Młodzież i profesorowie pracują w przeświadczeniu, że powstaje w Łodzi nowy przybytek wiedzy fachowej, który zasili wielkie Dzieło Odbudowy Kraju młodym. przeszkolonym fachowo elementem pierwszorzędnej jakości.

Stan rzemiosła w Polsce

Według danych na koniec czerwca br. na terenie całego kraju czynnych było ponad 136.500 warsztatów rzemieślniczych, które zatrudniały łącznie ponad 298 tys. rzemieślników. W porównaniu z poprzednim miesiącem ilość warsztatów rzemieślniczych zarejestrowanych wzrosła do 11%.

Największą ilość warsztatów liczy przemysł spożywczy — ponad 30 tys. zatrudniając około 68 tys. rzemieślników, dalej idzie przemysł metalowy — niecałe 28 tys. zatrudniając ponad 66 tys. rzemieślników i przemysł skórzany liczący 23.500 warsztatów, a zatrudniający ponad 39 tys. rzemieślników.

Najmniejszą ilość warsztatów wykazują branże usługowe, bo zaledwie 7.990 zakładów zatrudniających 16.666 rzemieślników.

Prawo o rzemiośle

Gospodarka samorządu rzemieślniczego w liczbach

W „Rzeczypospolitej" znajdujemy nast. artykuł pióra Pawła Kopacza:

Konferencja jaką niedawno Minister H. Minc odbył z czołowymi przedstawicielami samorządu gospodarczego rzemiosła dała obok uzgodnienia całego szeregu najżywotniejszych problemów dotyczących rzemiosła po raz pierwszy przegląd osiągnięcia właściwie celów wytyczonych przez budżet samorządu gospodarczego tego sektoru inicjatywy prywatnej. 60 procent budżetu w roku bieżącym przeznaczone zostało na cele społeczne lub o znaczeniu zasadniczym dla gospodarki narodowej. Resztę pochłonęły wydatki administracyjne i rzeczowe.

Wśród ciekawych pozycji w ramach wspomnianych wyżej 60 procent notujemy:

18 milionów zł przeznaczonych dla Naukowych Instytutów Rzemieślniczych, podstawowych placówek kształceniowych dla nowych niezbędnych dla gospodarki polskiej kadr rzemieślników.

10 milionów zł na zapoczątkowaną w br. akcję wczasów dla uczniów i czeladników.

26 milionów na inwestycje związane z organizowaniem burs przy Instytutach Naukowych w celu uprzystępnienia kształcenia w rzemiośle młodzieży pochodzącej ze wsi.

16,5 milionów na kapitał zakładowy Rzemieślniczej Centrali Zaopatrzenia i Zbytu.

5 milionów przeznaczono na popieranie przemysłu ludowego.

2 miliony dla Centrali Gospodarczej spółdzielni pracy wytwórczej.

10 milionów na akcję związane z udziałem rzemiosła na targach i wystawach, a w tej sumie 4 miliony na stały pawilon rzemiosła w Sopotach.

Na akcję związaną z osiedleniem się rzemieślników na Ziemiach Odzyskanych samorząd gospodarczy rzemiosła wyasygnował 5 milionów zł oraz taką samą sumę na budowę Domu Rzemiosła w Warszawie. Obok tych sum przewidziane również kwoty w granicach 500 tysięcy do miliona zł na akcję pomocy powodzianom, R. T. P. D. i akcję dożywiania młodzieży w średnich szkołach zawodowych.

O celowej i owocnej działalności samorządu gospodarczego rzemiosła świadczą również wydatki administracyjne i rzeczowe obejmujące m. in. takie pozycje, jak odbudowa gmachów Izb Rzemieślniczych we Wrocławiu, Poznaniu i Białymstoku oraz inwestycje lokalowe w całym szeregu izb rzemieślniczych w różnych częściach Polski.

W planach przyszłorocznych samorząd gospodarczy rzemiosła w celu nasycenia rynku w myśl planu trzyletniego odpowiednią dozą usług rzemieślniczych kładzie specjalny nacisk na szkolnictwo zawodowe, które ma uzupełnić potrzebne dla wykonania zadań kadry fachowców.

W związku z tym przedstawiciele rzemiosła podczas konferencji u Ministra H. Minca zobrazowali potrzeby Instytutów Naukowych w zakresie budynków, urządzeń i pomocy naukowych.

Wykonanie zaplanowanych inwestycji tylko na tym odcinku działalności samorządu gospodarczego rzemiosła pociągnie za sobą konieczność wydatkowania sumy 93 milionów zł.

Julian Świtek
mistrz dekarski

Krycie dachów holenderskich

Przystępuję z kolei do zapowiedzianego krycia dachów dachówką holenderską.

Krycie dachów holenderskich wymaga od dekarzy większej i głębszej techniki, ponieważ jesteśmy zwyczajni w krajach środkowej Europy kryć w przeważnej części dachy karpiówką (zwyczajna karpiówka) i to systemem: koronkowym, łuskowym i na klepki.

Dachówka holenderska jest dachówką opływową, jest stosowana do krycia dachów nad wybrzeżami morskimi i to począwszy od kanału La Manche (w północnej części Francji, w Normandii) sięgając aż za Rygę.

Dlaczego zwie się dachówką opływową i dlaczego w tych okolicach jest stosowana?

Po pierwsze — ponieważ w tych nadmorskich okolicach są większe opady z gwałtownymi wichrami, silniejsze nawałnice i większy upływ wody. Korytkowy format powyższej dachówki szybciej sprowadza wodę, mając w swej wierzchni falc wydrążony na wewnątrz, który przyczynia się w pewnym procencie do przytrzymania dachówki, gdyż wewnętrzny kant korytowego fasonu podchodzi pod wydrążenie tego właściwego felcu.

Bardzo rzadko kryje się dachy holenderską dachówką w środkowej Europie. Obecnie stosuje się krycie dachówką na specjalnych częściach budynków.

Do takiego krycia winni dekarze więcej się specjalizować, gdyż wykonane dachy przez niespecjalistów (patrząc na nie z wierzchu) mają formę niekształtną i są zbyt zasmarowane wapnem.

Nie posądzam jednak wszystkich kolegów, by nie zdolni byli pokryć takiego dachu, lecz biorąc z mego punktu widzenia praktycznego, należałoby dach ten pokryć w sposób następujący: dachówkę holenderską kładzie się na sucho, wyprawia się ją jedynie wewnątrz. Do zaprawy wapiennej należy dodać jedynie 15 procent cementu, jako też i sierć cielęca.

Dlaczego sierść cielęcą? I w jaki sposób ma być użyta?

Sierść cielęca stanowi silną spójnię zaprawy wapiennej, gdyż wyprawienie dachówki daje grubsze wewnętrzne fugi pionowe jak i poziome i może łatwo popękać przy gorącej temperaturze. Sierść cielęca musi być z kłębowisk drobno rozskubana i moczona w wodzie w obrzynach co najmniej przez jedną dobę. Daje ona się przez to łatwiej w zaprawie wapiennej w obrzynach wymieszać.

Rzecz oczywista, że przy tym kryciu dachu należy zważać na równą i prostą dachówkę, w głównej zaś mierze na bardzo dokładne łatowanie. Łatowanie winno się odbywać mniej więcej na 31 cm od jednej do drugiej krawędzi górnej łaty (zależnie od wielkości dachówki).

Pomimo wysortowania wszystkich poszczególnych dachówek, zachodzi teraz konieczność ścięć ukośnych górnego felcu oraz ścięcia ukośne dolnego brzegu korytka wewnętrznego. Pomimo najlepszego wysortowania dachówek, nieomal przy każdej dachówce zachodzi przy dolnym ukosie podcięcie jak i również przy prawym zaokrąglonym ukosie ścięcie tegoż falcu.

W ten oto oględny sposób można dach fachowo i estetycznie pokryć. Spad płaszczyzny dachu czyli pochyłość nie powinna być niżej 45 stopni. Naturalnie, dochodzą przy tym różne dodatnie spostrzeżenia przy wykonaniu płaszczyzny dachu. Weźmy dla przykładu okapy, które wystają poniżej gzymsu a płaszczyzny dachu poza szczyty. Naturalnie, owe płaszczyzny dołem przy okapie jak również przy szczytach podbija się deskami. Uważać należy na specjalne przykrycie, gdyż wewnątrz do podsmarowania dojść nie można.

Jak zatem należy w tym wypadku kryć? Kryje się dane części dachu wprost na wapno, kładąc tak, by wapna nie było widać. W wypadku, gdy cośkolwiek wapna wychodzi, trzeba w tej chwili wapno podciąć (przy fudze pionowej i pozłomej). Dekarz, mający na uwadze położenie dachu w w stanie czystym i fachowym — przygotuje sobie farbę czerwoną zmieszaną z kwasem solnym. Tym to uprzednio przygotowanym rozczynem zaciąga białe plany, spowodowane przez podcięcie wapna.

Zdarzają się bardzo często przy pokryciach holederką tzw. fartuszki dachowe przy okapie, które są oparte na przedłużeniach krokwi. Najczęściej zdarza się to przy piątym wzgl. szóstym rzędzie dachówki, gdzie następuje załamanie płaszczyzny dachu na całej dolnej linii. Tu odgrywa w dużej mierze rolę technika dekarska, gdyż pamiętać trzeba o zmniejszeniu dwóch łat o 4 cm t. j. stosowanie do normalnego łatowania całej płaszczyzny, by mieć upewnienie, że powyższy dach przy większym zakładzie dachówki na dachówkę jest szczelnie pokryty.

Dzielę się z kolegami moimi skromnymi wiadomościami, nabytymi w poprzednich latach mej praktyki, kiedy kryłem dachy holenderskie w okolicach, które podałem w niniejszym artykule.

Przydziały surowców
z Rzemieśln. Centrali Zaopatrzenia i Zbytu

Dla krawców: materiały ubraniowe, płaszczowe i sukienkowe.

Dla tapicerów: plusze, płótna fasonowe, oraz trawa morska i marokańska.

Dla ślusarzy i kowali: tarcze szlifierskie

Dla instalatorów i blacharzy: blacha cynkowa 0,6 i 0,7 mm grubości.

Dla szklarzy: szkło okienne 5 i 6 milimetrowe.

Dla kapeluszników: kapliny i stożki.

Dla tkaczy i dziewiarzy: przędza bawełniana i jedwabna.

Dla powroźników: przędza.

RCZZ rozdziela powyższe towary na poszczególnych członków cechów od godz. 8 do 12, z czego należy korzystać.

Przedstawiciele oraz delegaci Spółdzielni wzgl. Cechu, którzy odbierać mają przydziały, zaopatrzeni muszą być w pełnomocnictwa.

Działalność rzemiosła

Cech Ślusarzy i Mechaników obraduje

W środę, dnia 26 listopada br. odbyło się walne zebranie Cechu Ślusarzy i Mechaników w Bydgoszczy.

Zebranie zagaił podstarszy cechu p. Tarczyński, witając członków, wiceprezesa Zw. Izb Rzem. p. Fiołkę, przedstawiciela Miejskiego Wydziału Przemysłowego oraz prasę. Przez uścisk dłoni przewodniczącego zostało przyjętych do cechu 3 nowych członków.

Sprawozdanie z obchodu poświęcenia sztandaru złożył skarbnik p. Koszeniuk. Wiceprezes Fiołka mówił o mającej wejść w życie ustawie przymusowości cechów. Wpisowe do cechu zostało podwyższone na 1000 zł. Budżet cechowy na rok 1948 został uchwalony w sumie 232.000 zł w rozchodach i dochodach. Członkowie wyrazili chęć urządzenia dorocznego obchodu gwiazdkowego. W tym to celu został powołany komitet w osobach pp. Niedbalskiego, Kotlarka, Motławskiego, Skarbonkiewicza, Guczalskiego, Drosta, Szydaka, Brzezińskiego, Senskiego, Branickiego, Nowaczyńskiego, Szatkowskiego oraz do pomocy zarząd.

W wolnych głosach wiceprezes p. Fiołka mówił o rejestracji rzemiosła w której to Zw. Izb Rzem. stara się o pewne ulgi dla rzemiosła. Przytacza dalej, by cechy podjęły racjonalne planowanie potrzebnych materiałów, które odpowiadać winni stanowi rzeczywistemu ich zapotrzebowania. Przedstawił projekt wydania „Księgi rzemiosła", prosząc o dostarczenie odpowiedniego materiału dla takowej. Apeluje dalej o wykup cegiełki dla fundacji „Domu Rzemiosła" w Warszawie. Zw. Izb Rzem. ma zamiar wydać słownik nazw narzędzi czysto polskich — cechy mają w tym być pomocne i składać spisy tych nazw. P. Motławski mówił o konieczności utworzenia burs rzemieślniczych w Bydgoszczy, gdyż to jest jedyna realna droga do powiększenia narybku rzemieślniczego. Młodzież wiejska to największy odsetek zdrowego materiału uczni rzemieślniczych, należy zatem podać im rękę, a to nastąpić może tylko przez utworzenie burs.

Z obrad rzeźników pomorskich

W dniu 30 listopada br. w sali Restauracji Rzeźni Miejskiej odbyło się zebranie Zarządu Związku Cechów Rzeźników i Wędliniarzy na woj. pomorskie w Bydgoszczy.

Po zagajeniu i powitaniu delegata Komisarza Mięsnego dla spraw Organizacji i Gospodarki Mięsnej p. Plewakow prezes p. Godek wygłosił sprawozdania:

z posiedzenia pełnego składu Ogólnopolskiego Komitetu Rzemiosła Rzeźniczo-Wędliniarskiego, które odbyło się dnia 6 listopada w Warszawie w sprawie projektu jednolitych cen dla całego obszaru państwa oraz z interwencji przeprowadzonej w Ministerstwie Przemysłu i Handlu i Ministerstwie Skarbu w sprawach ustalonej dochodowości netto dla branży rzeźnickiej i obowiązku zawiadomienia o prowadzeniu rzemiosła.

Następnie p. Szulz zaznajomił zebranych z przepisami, istotą i technicznym przebiegiem wykonania obowiązku zawiadomienia o prowadzeniu rzemiosła.

W szerokiej dyskusji przedstawiano wyjątkowo ciężkie położenie branży rzeźnickiej, w której szybkość obrotu w porównaniu do innych rzemiosł jest bardzo duża i opłaty związane z dokonaniem zawiadomienia równają się całemu kapitałowi obrotowemu. Dalej zwracano uwagę na wysokie sankcje karne, które są szczególnie groźne dla warsztatów zadłużonych, niemogących spełnić swego obowiązku zawiadomienia.

Na prośbę prezesa Godka zabrał głos p. Plewakow, wyjaśniając na wstępie różne kwestie sporne wyłowione w poprzedzającej dyskusji. Po czym omówił niektóre sprawy związane z koncesjonowaniem branży rzeźnickiej oraz zawiadomił o pracach, które przeprowadzi w najbliższym okresie w powiatach. Na zakończenie zwrócił się do zebranych z apelem o współpracę, przez terminowe dostarczenie i sumienne opracowanie kwestionariuszy i żądanych informacji.

W następnych punktach obrad uchwalono preliminarz budżetowy na rok 1948, dokonano wyboru delegatów na Walne Zgromadzenie Przedstawicieli Rzemiosła Rzeźnicko-Wędliniarskiego, które będą objęte porządkiem obrad tego zgromadzenia.

Z zebrania Cechu Cukierniczego w Bydgoszczy

Na ostatnim kwartalnym zebraniu Cechu Cukierniczego w Bydgoszczy obecni byli oprócz licznych członków, dyrektor Izby Rzemieślniczej p. Werno i jego zastępca p. Osiński. Zebranie zagaił starszy cechu p. Skonieczny i uczcił pamięć zmarłego mistrza śp. Józefa Grzegórskiego, wspominając jego zasługi na polu pracy organizacyjnej. Następnie p. Skonieczny przedstawił sprawę tegorocznej sprzedaży „rogalików świętomarcińskich".

Z kolei omawiano sprawę wypieku pączków. W myśl wniosku cukierników warszawskich Cech Cukierniczy w Bydgoszczy postanowił z uwagi na konieczność oszczędzania tłuszczu wypiekać pączki tylko 4 razy do roku, a mianowicie w Nowy Rok, Tłusty Czwartek, Zapusty i Wielkanoc. W myśl porozumienia z Woj. Wydziałem Aprowizacji cukiernicy, którzy się do tego nie zastosują, będą karani grzywnami. W dalszym ciągu omawiano sprawę koncesjonowania kawiarni i cukierni oraz ustalono ceny ciastek.

Starszy cechu p. Skonieczny podał do wiadomości, że w szkole dokształcającej urządzona będzie specjalna klasa dla zawodu cukierniczego, w której wykładowcą będzie znany fachowiec p. Seweryn Makulski.

Aktualne zagadnienia rzemieślnicze omówił następnie p. dyr. Werno. Sprawę utworzenia woj. cechu cukierników odroczono do następnego roku.

Pod koniec zebrania w dyskusji na tematy zawodowe zabierali głos pp. dyr Werno, prezes Osiński, Nasiadek, Szylman, Bigoński i Ganasiński oraz delegaci z Inowrocławia, Łężyk i Bagaziński. Postanowiono ściśle współpracować z Woj. Wydziałem Aprowizacji.

Cech Szklarzy bydgoskich przy stole obrad

W dniu 24 listopada br. w „Domu Rzemieślniczym" odbyło się zebranie Cechu Szklarzy w Bydgoszczy.

Zagajenia dokonał podstarszy p. Makowski, przy udziale członków miejscowych i zamiejscowych. Na wstępie przez powstanie z miejsc i 1 minutową ciszę uczczono pamięć zmarłego członka cechu śp. Jankowskiego.

W komunikatach zarządu przewodniczący zwrócił się z apelem, by członkowie poparli Tow. Szkół Wyższych, Tow. Przyjaciół Żołnierza, radiofonizację, Związek Zachodni oraz gwiazdkę dla niewidomych. W dalszym ciągu wicedyr. Izby Rzemieślniczej p. Cieszyński prosił, by członkowie przyczynili się do stworzenia księgi rzemiosł i podawali działaczy z czasów okupacji oraz nazwiska pomordowanych członków cechu. Mówił dalej wicedyr. Cieszyński o cechach przymusowych oraz o rejestracji rzemiosła.

Składka członkowska została podwyższona do 100 zł miesięcznie. Budżet na rok 1948 uchwalony został w sumie 61.200 zł.

W wolnych głosach poruszono sprawę partactwa zawodowego, które w zawodzie szklarskim nie ustaje. W tej to sprawie cech już niejednokrotnie podał dokładne wypadki do Miejskiego Urzędu Przemysłowego, co jednak nie przyniosło żadnego skutku. Członkowie oświadczyli, że chętnie płacą wszelkie nakładane świadczenia, ale w zamian żądają potrzebny surowiec t. j. szkło, by mogli na owe świadczenia zarobić. Przewodniczący upomniał członków o przestrzeganiu cennika, nie stwarzając nieuczciwej konkurencji.

Na zakończenie omawiano sprawę fundacji sztandaru cechowego; w tym to celu został wybrany komitet sztandarowy.

Z walnego zebrania Cechu Kołodziejskiego w Inowrocławiu

W dniu 16 ub. m. odbyło się walne zebranie Cechu Kołodziejskiego, które utartym zwyczajem zagaił st. cechu L. Urbański. Po odczytaniu i przyjęciu porządku obrad i protokółu z komunikatami Izby Rzemieślniczej i Pow. Związku Cechów, przystąpiono do uchwalenia preliminarza budżetowego na rok 1948, w wysokości 42.500 zł.

Następnie przystąpił st. cechu L. Urbański do dalszych wykładów i przeprowadzenia wykresów technicznych w zawodzie kołodziejskim.

Po omówieniu kilku spraw dotyczące surowca, jak braku drzewa liściastego oraz przyszłej rejestracji warsztatów itp., zakończono zebranie.

KOMUNIKAT.

Izba Rzemieślnicza niniejszym wzywa rzemieślników, którzy wyrabiają wzgl. mogą produkować artykuły przeznaczone do użytku gospodarstwa domowego, aby bezzwłocznie zgłosili do Wydziału Planowania tut. Izby szczegółowe dane co wykonują i z jakich surowców.

Sprawę traktować należy jako pilną.

Izba Rzemieślnicza w Bydgoszczy.

* * *

Izba Rzemieślnicza zawiadamia, że rzemieślnicy potrzebujący surowców, półfabrykatów wzgl. wyrobów gotowych pochodzenia zagranicznego mogą składać wnioski importowe w Izbie Rzemieślniczej w terminie do dnia 9 bm.

Bliższe szczegóły w powyższej sprawie można otrzymać w Wydziale Planowania tut. Izby (pok. 5).

Izba Rzemieślnicza w Bydgoszczy.

Z obrad Cechu Kapeluszników i Czapników
w Bydgoszczy

W „Domu Rzemieślniczym" odbyło się w dniu 25 listopada br. zebranie Cechu Kapeluszników i Czapników w Bydgoszczy, pod przewodnictwem podstarszego cechu p. Szymankiewicza.

Na wstępie przystąpiono do podwyższenia składek członkowskich od członków samoistnych do 100 zł miesięcznie, po czym uchwalono budżet na rok 1948 na sumę 98.000 zł po stronie dochodów i rozchodów.

Następnym punktem obrad była sprawa poświęcenia sztandaru — tu wielką niespodziankę zrobił zarząd, przynosząc już gotowy sztandar na zebranie. Uroczystość poświęcenia ma się odbyć w lutym 1948 r., łącznie z obchodem 10-lecia założenia cechu. W związku z tym wybrano komitet uroczystościowy z 15 osób. Następnie omawiano sprawę przyłączenia się Cechu Kapeluszników i Czapników do Pomocniczej Spółdzielni Cechowej Bieliźniarzy, Trykociarzy i Hafciarzy. W celu dokładnego opracowania tych spraw wybrano komisję w następującym składzie: pp. Gołębiewską, Krajewską, Rejentowiczową, Świtalską i Lewandowską.

Ostatnie przydziały z R. C. Z. Z. są m. in. 33 m welonu, podszewki dla czapników i nici. Członkowie nie stosują się do cennika cechowego, robiąc przez to nieuczciwą konkurencję. Taryfa dla pomocników wynosi 5—8 tys. miesięcznie zależnie od kwalifikacji.

St. cechu pouczał zebranych o rejestracji umów uczniowskich oraz przeczytał okólnik z Związku Cechów. Na nowych członków zostali przyjęci pp.: Nowek i Jezierska. Na Tow. Niewidomych (na gwiazdkę) zebrano zł 1875.

Na zakończenie wicedyr. Izby Rzemieślniczej p. Cieszyński referował sprawę rejestracji warsztatów rzemieślniczych podając wysokość opłat. Dalej mówił o bliskim wydaniu dekretu, o przymusie cechowym oraz o konieczność urządzenia kursu dokształcenia zawodowego w celu podniesienia poziomu zawodowego.

KOMUNIKAT

Wieczorek koleżeński kobiet Cechu Krawiecko - Kuśn. w Bydgoszczy, odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 19,00 w Domu Rzemiosła.

Na wieczorku tym podana będzie nowa kalkulacja cen.

Produkcja przemysłu kapeluszniczego wzrasta

Plan produkcji przemysłu kapelusznicze go w rb. przewidywał wykonanie 800 tys. sztuk kapeluszy, taką samą ilość kapelinów i około 2 mil. stożków. Łączną produkcję określono na 3600 tys. szt. Jak wynika z dotychczasowych osiągnięć zamierzony plan produkcyjny przemysł kapeluszniczy wykona z nadwyżką blisko 15%.

Ogólnopolski Związek Cechów Włókienniczych
został zorganizowany w Warszawie

W dniu 16 i 17 listopada br. został zwołany w Warszawie ogólnopolski zjazd cechów włókienniczych. Udział w zjeździe brało 200 delegatów reprezentujących cechy dziewiarskie, kapelusznicze, kuśnierskie, krawieckie, bieliźniarskie itp.

W powyższym zjeździe powołano do życia Ogólnopolski Związek Cechów Włókienniczych. Ustalony został statut powyższego związku oraz wybrane zostały władze związkowe.

Celem związku jest zajmowanie się wszystkimi sprawami zawodowymi, gospodarczymi i społecznymi rzemieślników należących do powyższego związku. Jako naczelne zadanie związku okazała się kwestia szkolenia zawodowego uczni, narybku branży włókienniczej.

Zezwala się na przedruk artykułów z podaniem źródła.
„Rzemieślnik Pomorski" — redaguje kolegium. Wydawca: Związek Cechów w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 10
Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, Jagiellońska 10, tel. 24-63. Administracja przyjmuje interesantów codziennie od godz. 10 do 13.
Redakcja czynna codziennie (oprócz soboty) od godz. 10 do 12-tej. Konto czekowe PKO Bydgoszcz VI-340
Drukarnia Polska Spółdz. Wyd. „Zryw" z o. u., Bydgoszcz 3736 — E 10930